

## Od Elyana do Baumanna Filigrany w drukach oficyn wrocławskich do końca XVI wieku, zachowane w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu

Europejska sztuka rękodzielniczego wyrobu papieru została wypracowana w XIII wieku we włoskim Fabriano, gdzie powstała najstarsza papiernia. Zapotrzebowanie na ten materiał piśmienniczy sukcesywnie wzrastało, ale momentem przełomowym dla produkcji papieru okazał się rok 1450 i wynalazek druku. Powstające warsztaty typograficzne, wykorzystujące wprowadzoną przez Gutenberga nową metodę odbijania tekstu za pomocą metalowej ruchomej czcionki, były w stanie powielać go w dużej liczbie egzemplarzy. To powodowało, że zużywały nieporównanie więcej papieru, niż potrzebowały dotychczas manuskryptoria. Większe zapotrzebowanie na papier pociągało z kolei za sobą powstawanie nowych młynów papierniczych. Na przełomie XV i XVI wieku na obszarze Niemiec (dotyczy to południowych Niemiec [Oberdeutschland], Saksonii, Śląska i Nadrenii) działało już około 60 młynów papierniczych, a pod koniec XVI wieku (około 1600 roku) ta liczba potroiła się i szacuje się, że w tym czasie istniało tam około 190 papierni<sup>1</sup>.

Najstarsze papiernie śląskie, których działalność jest udokumentowana, powstały w drugiej połowie XV wieku i było ich cztery: we Wrocławiu, w Świdnicy, w Nysie i w Raciborzu. W związku z rosnącym zapotrzebowaniem na papier kolejno powstawały nowe: w Legnicy (a dokładniej w Piekarach k. Legnicy), w Opawie, w Głogowie, w Zgorzelsku, w Lwówku, w Brzegu, w Dusznikach, w Orłowicach k. Lwówka, w Oławie, w Łęczynie k. Lubania i w Krępie k. Zielonej Góry. Pod koniec XVI wieku na Śląsku działało więc już 15 wytwórni papieru<sup>2</sup>. Tempo przyrostu liczby młynów papierniczych na samym Śląsku, licząc od przełomu XV/XVI do końca XVI wieku – w stosunku do podanych wyżej liczb dotyczących obszaru Niemiec – utrzymywało się na podobnym poziomie.

Jednym z wynalazków zastosowanych po raz pierwszy przez włoskich papierników ze wspomnianego już Fabriano było zaopatrywanie produkowanych arkuszy

<sup>1</sup> R. Reith, *Lohn und Leistung. Lohnformen im Gewerbe 1450–1900*, Stuttgart 1999 [„Vierteljahrschrift für Sozial- und Wirtschaftsgeschichte. Beihefte”, Bd. 151], s. 208.

<sup>2</sup> K. Maleczyńska, *Papiernictwo na Śląsku do końca XVI w.*, Wrocław 1957, s. 7n. Działalność młyna papierniczego w Karniowie w tym czasie nie jest dostatecznie udokumentowana, więc nie jest uwzględniony w tej liczbie.

papieru w znak wodny, który identyfikował papiernię i stanowił potwierdzenie jakości wyrobu<sup>3</sup>.

*Encyklopedia książki* podaje, że znak wodny, czyli filigran, to „widoczny pod światło trwały znak graficzny na papierze wytworzony w procesie jego produkcji”<sup>4</sup>.

Rozbudowana definicja mówi o czerpaniu sitem masy papierowej, powstawaniu żebrowania złożonego z kres i prążków, na tle których widać odbity (a wcześniej uformowany z drutu) filigran, o sitach bliźniaczych. Chociaż wszystko to brzmi dla laika skomplikowanie, to w istocie chodzi po prostu o znak graficzny, rysunek, herb lub inicjał, który jest widoczny na trzymanej pod światło karcie papieru czerpanego.

Według Charles’a-Moïse Briqueta – znakomitego znawcy filigranów – jest to „śląd, jaki pozostawia w przeźroczu papieru drut naszyty na powierzchni sita”<sup>5</sup>.

Ukształtowany z cienkiego drutu i umieszczony na sicie pośrodku jednego półarkusza filigran nawiązywał swoją formą do osoby papiernika, papierni lub właściciela gruntu, na którym znajdował się młyn papierniczy. Czasem przybierał niezwykle precyzyjne formy, świadczące o dużym talencie wykonawcy, a czasem przygotowany był w dość prymitywny sposób przez samego papiernika.

Umieszczone na arkuszu papieru znaki pozwalają badaczom określić z dużym prawdopodobieństwem przypuszczalny czas i miejsce jego powstania, co jest niezwykle cenną wskazówką przy datowaniu starych druków. Podczas katalogowania bibliotekarz nierzadko natrafia na woluminy, które nie zawierają żadnych informacji na temat miejsca i roku wydania dzieła. Jak zwracał uwagę Gerhard Piccard (1909–1989), największy kolekcjoner znaków wodnych z XIV–XVII wieku<sup>6</sup>, porównanie filigranu znajdującego się na papierze datowanym oraz niedatowanym (przy identyczności w obu przypadkach motywu i jego rozmiarów) pozwala ustalić datę powstania papieru z dokładnością do  $\pm 5$  lat. Piccard wychodził z założenia, że tyle maksymalnie upływało czasu pomiędzy produkcją papieru a jego wykorzystaniem<sup>7</sup>. Jak widać, znaki wodne pomagają określić przybliżoną datę powstania druków niedatowanych, a przy szczegółowych badaniach pozwalają nawet na zweryfikowanie niepodważalnych – zdawałoby się – faktów.

Takim przykładem z ostatnich lat, dotyczącym wykorzystania wiedzy o filigranach, jest inkunabuł pochodzący z oficyny Johanna Gutenberga. Notowany we

<sup>3</sup> A. Ulewicz, J. Dąbrowski, *Filigrany w zasobie Archiwum Państwowego w Olsztynie*, Olsztyn 2018, s. 14n. W Fabriano znajduje się Muzeum Papieru i Znaków Wodnych.

<sup>4</sup> *Znak wodny* [w:] *Encyklopedia książki*, red. A. Żbikowska-Migoń, M. Skalska-Zlat, Wrocław 2017, t. 2: K–Z, s. 676.

<sup>5</sup> C.-M. Briquet, *Les filigranes: dictionnaire historique des marques du papier dès leur apparition vers 1282 jusqu’en 1600*, t. 1–4, Leipzig 1923, s. 8.

<sup>6</sup> Cały swój kilkudziesięciotysięczny zbiór (kartoteki i przerysy) przekazał w 1951 roku Głównemu Archiwum Państwowemu w Stuttgarcie, gdzie jest przechowywany pod sygnaturą J 340 i nosi jego imię. Duża część tego zasobu dostępna jest już on-line: <https://www.piccard-online.de/start.php> [dostęp: 29.09.2019].

<sup>7</sup> We wcześniejszej literaturze przyjmowano, że ten czas wynosi 15 lat, i taki przelicznik był używany do datacji. Zob. C.-M. Briquet, *Les filigranes...* [5], s. XX.

wszystkich kompendiach *Catholicon* został przebadany pod względem typograficznym bardzo skrupulatnie. Widniejąca na nim data powstania – rok 1460 – nie budziła nigdy wątpliwości co do czasu wydrukowania dzieła. Dopiero w ostatnich latach przyjrano się dokładniej, na czym został wydrukowany. I tu badaczy spotkała wielka niespodzianka. Poszczególne egzemplarze *Catholiconu* zostały bowiem odbite albo na pergaminie, albo na trzech różnych gatunkach papieru z odmiennymi znakami wodnymi. Filigrany przedstawiają głowę wołu, literę „C” albo wieżę i koronę. Problem w tym, że jak wykazały najnowsze badania, te trzy gatunki papieru nie były dostępne na rynku w tym samym czasie, lecz pojawiały się odpowiednio w latach 1455–1460, 1469 i 1472. Badacze doszli więc do wniosku, że egzemplarze *Catholiconu* odbite na pergaminie oraz na papierze z filigranem przedstawiającym głowę wołu wydrukował w roku 1460 na pewno sam Gutenberg, natomiast pozostałe egzemplarze wytłoczył już w dwu odrębnych wydaniach Peter Schöffer, który po śmierci Gutenberga (1468) odkupił jego materiał typograficzny i dwukrotnie dokonał przedruku, korzystając z tego samego składu typograficznego. Tak więc prawdziwą datę powstania konkretnego egzemplarza *Catholiconu* z wydrukowaną datą 1460 można określić dopiero po sprawdzeniu, jaki faktycznie filigran widnieje na wykorzystanym do druku papierze<sup>8</sup>.

Czy filigrany rozpoznane na zadrukowanych kartach książek, które wyszły spod prasy wrocławskich typografów w XVI wieku, mogą dostarczyć nam dzisiaj nowych informacji i poszerzyć wiedzę o drukarstwie i papiernictwie tego okresu?

Śląsk był regionem, w którym drukarstwo rozwinęło się stosunkowo wcześniej<sup>9</sup>. Już w 1475 roku powstała we Wrocławiu pierwsza oficyna, założona przez Kaspra Elyana. Tym samym Wrocław dołączył do elitarnej grupy ośrodków (po Moguncji, Strasburgu, Kolonii, Augsburgu, Norymberdze, Esslingen i Ulm oraz Erfurcie), w których rozwijała się – zapoczątkowana przez Gutenberga – sztuka powielania tekstu za pomocą ruchomej czcionki. W prężnie rozwijającym się gospodarczo mieście, położonym na skrzyżowaniu szlaków handlowych, z silną radą miejską, z elitą wykształconych na europejskich uniwersytetach uczonych, humanistów i poetów, rosło zapotrzebowanie na produkcję druków, co sprzyjało rozwojowi sztuki typograficznej.

Chociaż Wrocław (Breslau, Wratislaviae) jako główne miasto regionu wiódł prym w tej dziedzinie, to poza nim na Śląsku zaczęły sukcesywnie powstawać już w XVI i na początku XVII wieku kolejne oficyny, w takich miastach jak Legnica (1528), Oleśnica (1529), Nysa (ok. 1555) czy Brzeg (1610). Impulsem do założenia drukarni zawsze było zapotrzebowanie miejscowej społeczności na książkę drukowaną,

<sup>8</sup> J. Balbus, *Catholicon*, Mainz 1460, GW 3182. Zob. J. Pirożyński, *Druki spod prasy Gutenberga w Bibliotece Jagiellońskiej*, „Alma Mater” 2002, nr 43, s. 22–24. Szerzej na temat badań zob. L. Hellinga, *Das Mainzer Catholicon und Gutenbergs Nachlaß. Neudatierung und Auswirkungen*, „Archiv für Geschichte des Buchwesens” 40 (1993), s. 395–416.

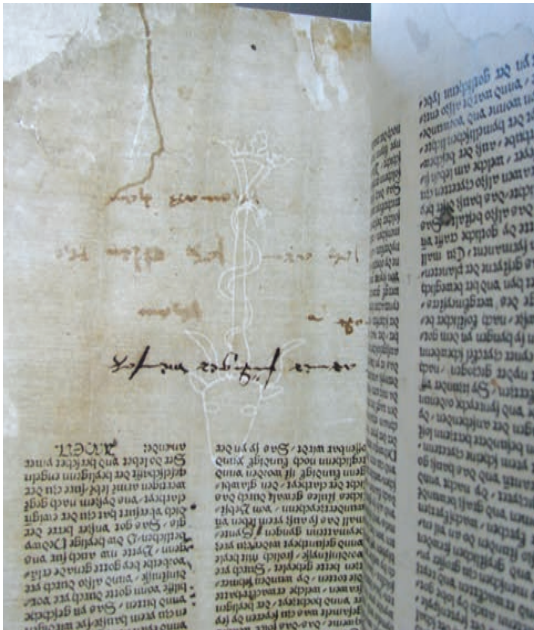
<sup>9</sup> Na ziemiach polskich pierwszą oficynę założył pod koniec 1473 roku w Krakowie wędrowny drukarz Kasper Straube.

często wsparte autorytetem bądź także finansami przedstawiciela lokalnej władzy. W przypadku Nysy było to biskupstwo, w przypadku Brzegu i Legnicy – dwory legnicko-brzeskich książąt, którzy sami byli miłośnikami książek. Drukarnie śląskie nastawione były głównie na zaspokajanie potrzeb miejscowego społeczeństwa i ich produkcja miała charakter lokalny.

We Wrocławiu pierwsza oficyna zaczęła funkcjonować już w XV wieku, a w całym XVI wieku działało ich w sumie sześć. Poniżej zostanie przedstawiona pokrótce działalność każdej z nich. Przyjrzymy się zwłaszcza papierom, jakie trafiały pod prasy wrocławskich typografów. Elementem badawczym stał się znak wodny. Na jego podstawie podjęto próbę ustalenia, skąd pochodził papier, na którym tłoczono we Wrocławiu druki zachowane do dzisiaj w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej.

Praca nad identyfikacją filigranów przysparza w praktyce wielu problemów. Już samo odszukanie znaku wodnego na karcie papieru nie zawsze jest proste. Trzeba pamiętać, że położenie filigranu na zadrukowanej karcie książki zależy od tego, jak arkusz papieru był przycinany i składany. W całości jest widoczny na środku

karty w formie *folio*. Przerzysy, zarejestrowane w katalogach przywoływanego już Briqueta, zebrane zostały w większości z rękopisów tego właśnie formatu, więc oddają obraz całego filigranu. W drukach o mniejszych formatach (a takie właśnie dominują we wrocławskiej produkcji typograficznej XVI wieku) bywa on widoczny na kartach w składce w dwóch częściach lub nawet rozczłonkowany na wiele fragmentów. To znacznie utrudnia identyfikację filigranów, które przecież i tak nie zawsze mają czytelny wzór. Wpływa na to jakość papieru, precyzja wykonania linearnych rysunków z cienkiego drutu i ich odbicia (formy filigranów na sicie z czasem ulegały uszkodzeniu). Poza tym karty książek pokryte są tekstem, a więc znak wodny jest na ogół zadrukowany. W formie *quarto*, czyli popularnych „czwórkach”, filigran jest złamany na zgięciu karty i znajduje się na zszyciu



**1. Filigran: głowa wołu z łaską Eskulapa oplecioną wężem, na końcu łaski litera „W” z koroną**

Na papierze druku: *Legenda maior de beata Hedwigi*,  
(Gedruckt vn[d] volendet In der konigklichen Stat  
Bresslaw Durch mich Conradum Baumgarthen),  
1504. 2°.

Ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu,  
sygn. 437430.

składki. Żeby go rozpoznać, należy w składce odszukać obydwie karty z tego samego arkusza i „połączyć” obie części filigranu. Problem pojawia się zwłaszcza przy wydaniach broszurowych, które często są wzmacniane na grzbiecie przez podklejenie taśmą. To zaciemnia wzór i powoduje, że nawet dużych rozmiarów filigran staje się trudno rozpoznawalny, a mały może być przeoczony. W formatach *octavo* z kolei filigran jest pocięty i znajduje się aż na czterech kartach na marginesie górnym lub dolnym, więc widoczny jest tylko we fragmentach. Próba identyfikacji rysunku, zwłaszcza w przypadku filigranów dotychczas nierozpoznanych, przypomina trochę zabawę w układanie puzzli. Nie zawsze jest to proste, chociaż może być zajęciem fascynującym. Przy książkach małych formatów, ale o dużej objętości, pojawia się jeszcze jeden problem natury technicznej. Ściśle oprawiony blok nie pozwala na dostateczne rozwarście kart i ich podświetlenie. Odnalezienie filigranu jest trudne, a dokonanie przerysu czy zeskanowanie – w niektórych przypadkach wręcz niemożliwe. Trafiają się też książki drukowane na papierze czerpanym, na którym nie ma znaku wodnego<sup>10</sup>. Czasem odgrywały tu rolę względy ekonomiczne (wykorzystanie starych sit przez papierników) lub nawet żądania drukarzy. Nierówna powierzchnia arkusza w miejscu filigranu utrudniała im bowiem odbijanie tekstu.

## 1. Kasper Elyan

Pierwsza drukarnia we Wrocławiu (która była jednocześnie pierwszą na Śląsku) powstała w 1475 roku. Założył ją na Ostrowie Tumskim pochodzący z Głogowa Kasper Elyan (w starszej literaturze jako Elias Succentor). Jego oficyna działała do połowy 1483 roku (od lipca tego roku przebywał już bowiem w Rzymie, co potwierdzają dokumenty)<sup>11</sup>. Spod prasy Elyana we Wrocławiu wyszło w tym czasie łącznie 8 inkunabułów, o treści prawie wyłącznie religijnej. Spośród nich tylko dwa są datowane, w tym niezwykle cenne dla historii kultury polskiej *Statuta synodalia* z 1475 roku. Zawarte w nich teksty podstawowych modlitw to jednocześnie pierwsze drukowane teksty, jakie ukazały się w języku polskim<sup>12</sup>.

Już ponad pół wieku temu znany badacz inkunabułów – Bronisław Kocowski zwrócił uwagę, że w drukach Elyana wysokość kolumny 20 wierszy na karcie, przy użyciu tych samych czcionek, jest różna<sup>13</sup>. Wpływała na to jakość wykorzystanego papieru (jego sprężystość i mięsistość), która powodowała, że arkusze mniej lub bardziej kurczyły się po ich wydrukowaniu. Rzeczywiście, prawie każdy druk Elyana odbity jest na innym papierze, co potwierdza nie tylko owa zmieniająca się

---

<sup>10</sup> Zwracała na to uwagę badaczka papieru Jadwiga Siniarska-Czaplicka. Zob. J. Siniarska-Czaplicka, *Papier narzędziem badań księgoznawczych*, „Studia o Książce” 1970, t. 1, s. 82.

<sup>11</sup> W Rzymie przebywał przez trzy lata, a w drodze powrotnej zaskoczyła go śmierć (1486). Zob. B. Kocowski, *Zarys dziejów drukarstwa na Dolnym Śląsku*, Wrocław 1948, s. 11.

<sup>12</sup> Zachowany w Bibliotece Uniwersyteckiej kompletny egzemplarz *Statutów* jest krajowym unikatem. Sygn. XV.Q.400,1.

<sup>13</sup> B. Kocowski, *Śląskie studia inkunabulistyczne*, Wrocław 1953, s. 13.



wysokość kolumny na wydrukowanej karcie, ale przede wszystkim występujące na papierze znaki wodne o różnych motywach. W zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej zachowało się 7 dzieł (w 11 egzemplarzach), które wyszły spod prasy Elyanowej oficyny. Czy korzystał z miejscowego wrocławskiego papieru? Z pewnością nie, tym bardziej że udokumentowana wzmianka o istnieniu papierni w mieście pochodzi dopiero z 1494 roku<sup>14</sup>, a Elyan zaprzestał drukowania już w 1483 roku. Niewielka ilościowo produkcja pierwszej wrocławskiej drukarni pozwala na dokładniejsze przyjrzenie się używanemu w niej papierowi i na wyodrębnienie kilku rodzajów występujących tu filigranów.

W najbardziej znanym dziele – *Statutach synodalnych* – jako znak wodny występuje niewielkich rozmiarów trąbka (ok. 2,5 × 3,5 cm)<sup>15</sup>. Jest to wzór tak popularny, że trudno go przypisać do konkretnej papierni.

Z kolei do wydrukowania dzieła Thomasa de Aquino *De articulis fidei* wykorzystał Elyan papier, na którym występuje filigran z wyobrażeniem Baranka Wielkanocnego (*Agnus Dei*), który umieszczony jest w podwójnym otoku (średnica ok. 3 cm)<sup>16</sup>. Być może w obu przypadkach chodzi o importowany papier włoski.

Raczej na inny kierunek importu papieru wskazuje kolejne dzieło, które wyszło z oficyny Elyana. *Confessionale* Florentinusa wydrukował na papierze z filigranem, którego motyw należy do najpopularniejszych w tym czasie i często spotyka się go w drukach z południowych Niemiec. Widoczna jest duża głowa wołu (ok. 5 cm) z łaską zakończoną krzyżem, nad którym widnieje jeszcze gwiazda (ok. 7 cm). Część kart posiada niezidentyfikowany i słabo widoczny filigran z koroną, wspartą na podstawie (ok. 6 × 3 cm). W drugim egzemplarzu tego dzieła filigran różni się wielkością (tym razem mała głowa wołu z łaską z krzyżem i gwiazdą), ale układ wszystkich elementów wskazuje, że papier pochodzi z tego samego młyna.

Gotycka litera „P”<sup>17</sup>, również popularny znak wodny, występuje na papierze dwóch druków, ale różne rozmiary filigranu wskazują, że papier także nie pochodził z tego samego sita. Dzieło Poggiusa *Facetiae* (nb. jedyny druk z oficyny Elyana, który nie zawierał treści religijnych) posiada papier z większym filigranem (ok. 5,5 cm), natomiast w dziele *Confessionale* Mateusza z Krakowa ta gotycka litera „P” jest mniejszych rozmiarów (ok. 4,5 cm). W ostatniej składce wykorzystał drukarz posiadane zasoby papieru, ponieważ uzupełnił ją kartami ze znanym nam znakiem wodnym Baranka oraz drugim filigranem, przedstawiającym małą głowę wołu z gwiazdą.

Podobną metodę zastosował przy wydaniu *De modo vivendi* Gersona oraz *Tractatus sacerdotalis de sacramentis* Mikołaja z Błonia. Oba druki mają mieszany papier. Podstawowy skład odbity jest na papierze jednego rodzaju (filigran: mała głowa

<sup>14</sup> K. Maleczyńska, *Papiernictwo na Śląsku do końca XVI w.* [2], s. 8.

<sup>15</sup> Charles-Moïse Briquet w cytowanym dziele rejestruje ogromną liczbę różnych wariantów tego wzoru; największe podobieństwo wykazuje nr 7687.

<sup>16</sup> C.-M. Briquet, *Les filigranes...* [5], nr 58.

<sup>17</sup> Pewne podobieństwo wzoru wykazuje C.-M. Briquet, *Les filigranes...* [5], nr 8531.

wołu z laską zakończoną gwiazdą), ale w niektórych składkach słabo widoczny jest także inny filigran. Sądząc po konturach, jest to wizerunek Baranka.

Drukowanie dzieła z wykorzystaniem papieru różnego pochodzenia nie jest niczym dziwnym. To po prostu materiał piśmienniczy. Drukarz uzupełniał brakującą ilość papierem z posiadanych aktualnie na składzie zapasów.

## 2. Konrad Baumgarten

Po zaprzestaniu działalności przez Elyana Wrocław czekał na kolejną drukarnię aż dwadzieścia lat. Powstała dopiero na początku XVI wieku, a założył ją Konrad Baumgarten. Był drukarzem wędrownym, działał wcześniej w Gdańsku i Ołomuńcu, a wiosną 1503 roku przeniósł się do Wrocławia, gdzie pozostał kolejne trzy lata. Wydał w tym czasie 10 dzieł, przeznaczonych głównie dla szkół, m.in. podręcznik wytwornej łaciny *Hortulus elegantiarum* czy zbiór rozmówek do nauki łaciny *Latinum ydeoma*. Największą pracą Baumgartena była wydana w języku niemieckim, bogato ilustrowana drzeworytami *Legenda o św. Jadwidze* (1504). Nie wszystkie druki są datowane. W zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej zachowało się łącznie 6 dzieł (w 12 egzemplarzach), które pochodzą z oficyny Baumgartena.

Jak pisała Kazimiera Maleczyńska, w końcu XV i na początku XVI wieku papier miejscowego używano głównie do celów prywatnych, a drukarnie, których zapotrzebowanie było większe, korzystały nadal z towaru importowanego<sup>18</sup>. Był to papier sprowadzany z południowej i zachodniej Europy<sup>19</sup>. Jak to wyglądało w przypadku drukarni Baumgartena?

Trzy egzemplarze dzieła Wawrzyńca Korwina *Hortulus elegantiarum* (1503) wydrukowano na papierze z filigranem często występującym w drukach niemieckich: jest to wysoka korona ze sterczynami w niższym rzędzie, ozdobiona 3 kwiatami w wyższym, zaś na obręczy i kabłąku perłami<sup>20</sup>.

Dwa egzemplarze dzieła Hunderna *Latinum ydeoma*, pochodzące zapewne z 1503 roku, zawierają niezidentyfikowany filigran. Słabo widoczny drobny fragment nie pozwala na stwierdzenie, jak wygląda całość rysunku, chociaż musi być niewielkich rozmiarów. Drukując w tym samym roku *Extemporalitates* autorstwa Buchwalda, wykorzystał Baumgarten papier z filigranem o popularnym w tym czasie motywie, spotykanym na różnych ziemiach: jest to duża głowa wołu z laską Eskulapa oplecioną węzem, przy czym zarówno laska zakończona krzyżem, jak i wąż wykonane są z cienkiego drutu dającego liniowe odbicie. Cały filigran jest dużych rozmiarów (ok. 17,5 × 5,5 cm) i widoczny w dwóch częściach na dwóch kartach w składce.

Kolejny Baumgartenowy druk, *Computus novus* autorstwa Gaszowca, nie jest datowany. Na papierze wykorzystanym przez drukarza widoczna jest zwieńczona

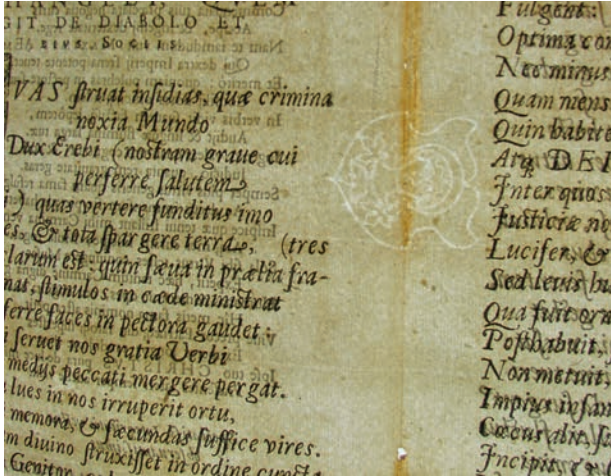
<sup>18</sup> K. Maleczyńska, *Dzieje starego piśmiennictwa śląskiego*, Wrocław 1961 [„Monografie Śląskie”, t. 4], s. 130.

<sup>19</sup> K. Maleczyńska, *Piśmiennictwo na Śląsku do końca XVI w.* [2], s. 25.

<sup>20</sup> C.-M. Briquet, *Les filigranes...* [5], nr 5054.

koroną litera „W”, na podstawie w kształcie pióra strzały (rybiego ogona?). Choć litera „W” sugeruje papier wrocławski, to w takim wyobrażeniu filigran w drukach wrocławskich nie pojawia się powtórnie. Briquet rejestruje go jednak jako występujący w archiwaliach na Śląsku w latach 1500–1501<sup>21</sup>.

Wszystkie cztery zachowane egzemplarze *Legendy o św. Jadwidze* z 1504 roku zostały wydrukowane już z dużym prawdopodobieństwem na papierze miejscowym.



## 2. Filigran: głowa św. Jana Ewangelisty na tarczy

Na papierze druku: Matthaeus Titius, *Carmen hexametrum de triumpho S. Michaelis Archangeli...*, Vratislaviae [Crispin Scharffenberg], 1576. 4°.

Ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, sygn. 507582.

Dość duży filigran (ok. 13 × 4,5 cm) zawiera znany motyw głowy wołu z łaską Eskulapa oplecioną węzem. W tym przypadku jednak zwieńczenie łaski stanowi nie krzyż, lecz litera „W” z koroną<sup>22</sup>. W tym samym druku wykorzystał Baumgarten w niektórych składkach jeszcze inny papier wrocławski, ze znanym filigranem przedstawiającym samą literę „W” uwieńczoną koroną. Także *Epistolae familiares* Cicerona z 1505 roku wydał, wykorzystując papier miejscowy, o czym świadczy litera „W” z koroną, chociaż mniejszych rozmiarów (ok. 3,8 × 4,2 cm). Jak widać,

Baumgarten korzystał w początkowym okresie działalności z papieru importowanego, ale już w latach 1504–1505 używał papieru produkowanego na miejscu.

## 3. Adam Dyon

Po opuszczeniu Wrocławia przez Baumgartena, który przeniósł się do Frankfurtu (gdzie liczył na większe zyski w związku z otwarciem uniwersytetu), miasto przez kilkanaście lat znów pozbawione było własnej drukarni. Dopiero przybyły tu z Norymbergi Adam Dyon zaczął prowadzić stałą oficynę, która działała we Wrocławiu w latach 1518–1534. Dyon wydał najstarszy śląski śpiewnik protestancki *Eyn geseng Buchlien Geystlicher gesenge Psalmen* (1525), ponadto drukował dzieła wrocławskich humanistów, podręczniki szkolne, a także pisma polemiczne, popularne w okresie rozwijającej się na Śląsku reformacji. W zbiorach Biblioteki zachowało się 58 egzemplarzy dzieł pochodzących z jego oficyny.

<sup>21</sup> Ibidem, nr 9164.

<sup>22</sup> Ibidem, nr 15446; także: K. Maleczyńska, *Papiernictwo na Śląsku do końca XVI w.* [2], s. 18.



Najczęstszym motywem filigranu na papierze używanym przez Dyona jest głowa wołu: od pyska strzała z grotem, od głowy laska z pięciolistnym kwiatkiem (całość o wysokości ok. 17 cm). Taki wzór pojawia się już w 1519 roku. Ale w tym samym roku drukarz wykorzystuje również papier z filigranem, na którym widoczna jest mała głowa wołu z laską Eskulapa oplecioną węzłem (ok. 12 × 4 cm). Nieco inny wzór tego motywu, w którym laska opleciona węzłem zwieńczona jest krzyżem, pojawia się kilka lat później (1523)<sup>23</sup>.

Filigran z głową wołu w różnych rozmiarach i wariantach (różnice w długości i ułożeniu węza, różne zakończenia laski) występuje łącznie aż w 31 egzemplarzach druków Dyona. Ciekawe, że nie pojawia się ani razu spotkany wcześniej u Baumgartena wariant tego filigranu z laską zakończoną literą „W” z koroną. Natomiast filigran z samą literą „W”, która zwieńczona jest koroną, występuje w drukach Dyona również bardzo często i jest drugim (pod względem częstotliwości występowania) rodzajem papieru chętnie przez niego używanym (w sumie występuje aż w 14 egzemplarzach). Papier z tym znakiem wodnym był wykorzystywany przez cały okres działalności oficyny, począwszy od 1519 roku (litera „W” ma wówczas wymiary ok. 3,5 × 3,5 cm), kilka lat później, w 1522 roku, jest nieco mniejsza (ok. 3 × 3 cm), a w 1534 roku filigran osiąga największy rozmiar (5,8 × 4 cm).

W drukach Dyona pojawia się po raz pierwszy nowy znak wodny – lilia (bez tarczy), a więc papier nyski (ok. 6 × 4 cm). Korzystał z niego w 1518 roku, ale nie było to użycie jednorazowe. Na takim papierze drukował w swojej oficynie także w latach późniejszych, a rozmiar filigranu ulegał w tym czasie niewielkim zmianom: w 1525 roku lilia jest duża (6,5 × 4 cm), a w 1529 roku osiąga wysokość ok. 5,5 cm<sup>24</sup>.

Nie zawsze cała edycja dzieła była tłoczona na tym samym papierze. Są druki, gdzie Dyon użył dwóch rodzajów papieru, które widocznie w danym momencie miał



### 3. Filigran: litera „W” z koroną

Na papierze druku: Christoph Horn, *Carmen de gloriosissimo triumpho Domini nostri Iesu Christi...*, Vratislaviae [!]: In Officina Typographica Georgij Baumanni, 1596. 4°.

Ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, sygn. 507575.

<sup>23</sup> Głowa wołu z laską Eskulapa oplecioną węzłem jest jednym z najpopularniejszych wzorów filigranu w tym czasie. Mnogość wariantów tego wzoru jest ogromna, a obszar występowania – od Wrocławia przez Lipsk aż do Bazylei.

<sup>24</sup> C.-M. Briquet, *Les filigranes...* [5], nr 6939–6940.

do dyspozycji. Tak było w przypadku jednego z dzieł Lutra z 1525 roku, gdzie na niektórych kartach widoczna jest duża lilia, a na innych głowa wołu z łaską Eskulapa oplecioną wężem i zakończoną krzyżem<sup>25</sup>.

W dziele z 1524 roku (zachowanym w 3 egzemplarzach) pojawia się filigran niespotykany w innych drukach wrocławskich ani wcześniej, ani później, mający kształt litery „X”, a właściwie krzyża św. Andrzeja (ok. 3,5 × 3 cm)<sup>26</sup>. Dla porządku należy odnotować, że Dyon wykorzystywał też papier, który nie był oznaczony żadnym znakiem wodnym (w latach 1522 i 1524).

#### 4. Kaspar Libisch

Drukarz działał w latach 1518–1540, a więc okres jego działalności pokrywał się w dużej mierze z czasem funkcjonowania oficyny Dyona. Libischa można określić jako drukarza dzieł Lutra i tekstów reformacyjnych. Ze względu na odmienny charakter wydawanych dzieł działalność typograficzna obu oficyn nie kolidowała ze sobą.

Z druków, które wyszły spod prasy Libischa, zachowały się w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej 43 egzemplarze.

Porównując filigrany na papierze, łatwo zauważyć pewną prawidłowość. Obaj drukarze (zarówno Dyon, jak i Libisch) wydawali dzieła treściowo odmiennie, ale drukowali je na dość podobnym papierze, chociaż stopień jego wykorzystania jest różny. Na kartach książek dominuje, podobnie jak u Dyona, dużych rozmiarów (ok. 17 × 5 cm) filigran z głową wołu i łaską Eskulapa oplecioną wężem, z zakończeniem laski w formie krzyża. Filigran ten jest mniej lub bardziej precyzyjnie wykonany, czasem osiąga wysokość nawet 18 cm, czasem jest mniejszy. Pojawia się łącznie w 34 zachowanych egzemplarzach starych druków.

Libisch sięgał także po papier nyski, oznaczony dużym motywem lilii (o wysokości ok. 5,5 cm). Korzystał z niego rzadko, ale pojedyncze druki znajdujemy w latach 1523, 1535 oraz 1536. Wydaje się trochę dziwne, ale nie wykazywał chyba większego zainteresowania papierem miejscowym. Na zachowanych drukach popularny wrocławski filigran z literą „W” z koroną pojawił się tylko raz – w 1535 roku.

W ostatnim roku swojej typograficznej działalności (1540) Libisch wykorzystał papier z ciekawym motywem filigranu: jest to waga o dwóch trójkątnych szalach, umieszczona w okręgu, nad którym widnieje gwiazda (okrąg 3 cm, całość 5 cm)<sup>27</sup>. Briquet zarejestrował różne warianty tego filigranu, ale trudno go przypisać do konkretnej papierni, chociaż z pewnością nie jest śląskiej proveniencji.

Jako ciekawostkę można odnotować fakt, że na kartach tytułowych dzieł wydawanych przez Libischa występuje charakterystyczny drzeworyt z wizerunkiem ele-

<sup>25</sup> Ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, sygn. 347837.

<sup>26</sup> Por. C.-M. Briquet, *Les filigranes...* [5], nr 5707.

<sup>27</sup> E. Laucevičius, *Popierius Lietuvoje XV–XVIII a.*, Vilnius 1967, nr 4244, notuje najbardziej zbliżony wariant tego filigranu, pochodzący z lat 1530–1531.

mentu herbu Wrocławia – głową św. Jana Ewangelisty. Bardzo podobny wizerunek będzie pojawiał się później w formie filigranu na papierze wrocławskim używanym w drukarniach Scharffenbergów i Baumanna.

## 5. Andreas Winkler

Winkler był przede wszystkim pedagogiem (został później pierwszym rektorem sławnego wrocławskiego Elisabethanum), ale i drukarzem, założycielem pierwszej oficyny miejskiej (1538). Drukował głównie na potrzeby szkolnictwa oraz różnego rodzaju druki urzędowe Rady Miejskiej. Z jego oficyny zachowało się w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej 88 egzemplarzy druków. Ogólny ich przegląd pod kątem wykorzystywanego przez drukarza papieru pozwala zauważyć zarówno kontynuację (w stosunku do poprzedników), jak i wprowadzenie kilku nowych rodzajów papieru.

O ile we wcześniej działającej oficynie Libischa dominował papier z filigranem przedstawiającym głowę wołu, to u Winklera motyw ten występuje sporadycznie. Korzystał z takiego papieru tylko w 1539 roku, przy czym we wzorze znaku z głową wołu laska zakończona jest nie krzyżem, a poprzeczką. Najczęściej używany był przez Winklera papier nyski z dość dużym filigranem o motywie lilii bez tarczy (ok. 4 cm wysokości), chociaż występuje także wersja mniejszych rozmiarów, o odmiennym rysunku<sup>28</sup>. Nietypowy jest filigran, który pojawił się tylko raz, w 1539 roku. Niestety, jest przycięty i słabo widoczny, ale można dostrzec, że w tym przypadku lilia zawiera dodatkowy element: widnieje nad nią mitra biskupia (?)<sup>29</sup>. Papier nyski znaleźć można na kartach aż 52 egzemplarzy druków, które wyszły spod prasy Winklera.

Warto zwrócić uwagę, że oprócz papieru nyskiego w Winklerowej drukarni pojawia się po raz pierwszy papier legnicki, z filigranem przedstawiającym orła z przepaską na piersi, ze skrzyżowanymi kluczami, na tarczy (9 egzemplarzy) oraz ten sam motyw orła, ale bez tarczy



### 4. Filigran: orzeł z opaską na piersi nad skrzyżowanymi kluczami –

Legnica

Na papierze druku: Kaspar Ludovicus, *Elegia ad Illustrissimos Principes... Ioachimum et Iohannem... Lignicen: Bregensium &c. in Silesia Duces...*, Wrocław: Crispin Scharffenberg, [1571]. In plano. Druk jednokartkowy. Ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, sygn. 365998.

<sup>28</sup> C.-M. Briquet, *Les filigranes...* [5], nr 6944–6945.

<sup>29</sup> Egzemplarz ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, sygn. 361173.

(2 egzemplarze)<sup>30</sup>. Również po raz pierwszy występuje we wrocławskiej oficynie papier ze śląskim filigranem, przypisanym papierni świdnickiej. W druku z 1548 roku widoczny jest na kartach (niestety, przycięty) znak wodny ze znanym wizerunkiem dzika w wersji bez tarczy (4 × 5 cm)<sup>31</sup>.

W latach 1541–1542 korzystał Winkler z papieru, jaki rok wcześniej pojawił się też w oficynie Libischa. Filigran przedstawia znany motyw, jakim jest waga z trójkątnymi szalkami umieszczona w okręgu i z gwiazdą (występuje w 6 egzemplarzach druków), ale nie jest przypisany do konkretnej papierni.

Jednorazowo pojawił się też w 1546 roku niezidentyfikowany papier z filigranem przedstawiającym niedźwiedzia z obrożą<sup>32</sup>. Kilkanaście egzemplarzy z oficyny Winklera wydrukowanych jest na papierze pozbawionym znaku wodnego, chociaż w niektórych przypadkach jest to papier bardzo dobrej jakości.

Znów daje się zauważyć brak wrocławskich filigranów. Widocznie Winkler nie wykazywał większego zainteresowania papierem miejscowym. Może łatwiej i taniej pozyskiwał papier importowany?

## 6. Scharffenbergowie Crispin i Johann (1553–1590)

Crispin Scharffenberg pochodził z rodziny drukarzy i drzeworytników, która działała w Krakowie, we Wrocławiu, w Nysie i w Zgorzelcu. Jako przedstawiciel śląskiej linii przeniósł się do Wrocławia, gdzie w 1551 roku uzyskał prawo miejskie jako drukarz i drzeworytnik. Odkupił drukarnię od Andreasa Winklera. Po śmierci Crispina (w 1576 roku) drukarnię objął syn Johann i prowadził ją do swojej śmierci w 1586 roku. Firma trwała do 1590 roku, prowadzona przez wdowę po nim. Scharffenbergowie publikowali w języku niemieckim, łacińskim, a także polskim. Wydali m.in. herbarz śląski zdobiony drzeworytami (1578), słownik niemiecko-polsko-łaciński (1579) oraz wiele pieśni religijnych i dzieł muzycznych.

Drukarnia Scharffenbergów funkcjonowała we Wrocławiu przez prawie 40 lat. W tym okresie spod jej pras wyszło 417 znanych



### 5. Filigran: potrójna kotwica na tarczy, u góry uskrzydłona głowa – Brzeg

Na papierze druku: Petrus Vincentius, *De s. Luca Evangelista. Carmen sapphicum...*, Vratislaviae: ex officina typographica Iohannis Scharffenbergii, 1577. 4°.

Ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, sygn. 348758.

<sup>30</sup> C.-M. Briquet, *Les filigranes...* [5], nr 1151–1156.

<sup>31</sup> Ibidem, nr 13754–13758.

<sup>32</sup> Podobna wersja motywu zob. C.-M. Briquet, *Les filigranes...* [5], nr 12322.



nam dzisiaj dzieł (tytułów)<sup>33</sup>, które w Bibliotece Uniwersyteckiej zachowały się w 502 egzemplarzach.

W produkcji typograficznej korzystali zarówno z papieru miejscowego, jak i pochodzącego z wielu śląskich młynów. Filigran wrocławski z literą „W” zwieńczoną koroną, w różnych rozmiarach, pojawia się aż w 56 egzemplarzach różnych dzieł. Często występuje również drugi popularny wrocławski motyw: głowa św. Jana Ewangelisty na tarczy. Ten element herbu miasta jest widoczny na papierze druków z lat 1561, 1567, 1574, 1576 (3 egzemplarze), 1577 (6 egzemplarzy), 1580 (3 egzemplarze), 1581, 1582, 1583 i 1586. Sporadycznie (np. w 1583 roku) pojawia się niewielkich rozmiarów tarcza z literą „W” o podwójnych liniach (2 × 2 cm)<sup>34</sup>.

W herbie Brzegu występuje potrójna kotwica. Filigran przedstawiający ten element – potrójną kotwicę na tarczy, nad którą widnieje uskrzydłona głowa – był bez wątpienia znakiem piarni brzeskiej.



6. Filigran: **dzik ze szczecią na grzbiecie** – Świdnica

Na papierze druku: Tobias Fendt, *Monumenta sepulcrorum cum epigraphis ingenio et doctrina excellentium virorum... ex liberalitate... Sigefridi Rybisch... Per Tobiam Fendt... in aes incisa et aedita*, [Wrocław: Crispin Scharffenberg], 1574. 2°. Ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, sygn. 553378.



7. Filigran: **dzik jako element czteropolowego herbu miasta** – Świdnica

Tobias Fendt, *Monumenta sepulcrorum cum epigraphis ingenio et doctrina excellentium virorum... ex liberalitate... Sigefridi Rybisch... Per Tobiam Fendt... in aes incisa et aedita*, [Wrocław: Crispin Scharffenberg], 1574. 2°. Ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, sygn. 553378.

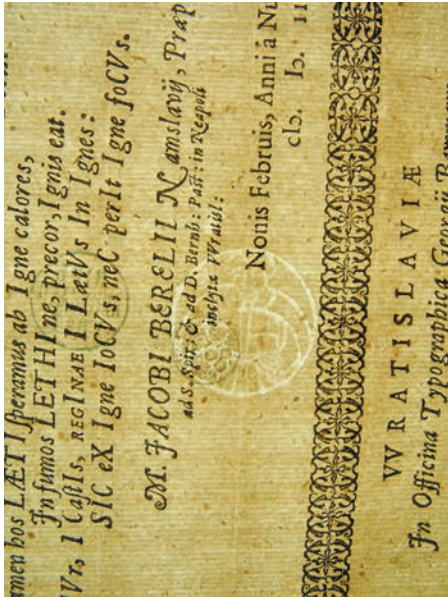
<sup>33</sup> Na temat oficyny zob. M. Burbianka, *Produkcja typograficzna Scharffenbergów we Wrocławiu*, Wrocław 1968 [„Śląskie Prace Bibliograficzne i Bibliotekoznawcze, t. 12]; M. Samocka, *Druki Scharffenbergów wrocławskich 1553–1590. Uzupełnienia do Bibliografii Marty Burbianki «Produkcja typograficzna Scharffenbergów we Wrocławiu»*, „Roczniki Biblioteczne” 1989, R. 33, z. 1–2, s. 263–288.

<sup>34</sup> C.-M. Briquet, *Les filigranes...* [5], nr 9155–9156. Podobny wzór notuje też baza <<https://www.piccard-online.de/start.php>>, nr 2986.



Według Kazimierzy Maleczyńskiej ta wersja filigranu występuje w okresie 1566–1586<sup>35</sup>. Scharffenbergowie rzeczywiście korzystali często z papieru z takim znakiem w latach 1576–1585<sup>36</sup>. Zapewne jednak filigran pojawił się wcześniej, ponieważ notowany jest już w 1564 roku w Wilnie<sup>37</sup>.

Oprócz papieru brzeskiego użytkowany był też papier pochodzący z innych młynów. Filigran przedstawiający pół orła i pół koła od wozu to herb Raciborza i w takiej formie występuje na papierze druku z 1565 roku<sup>38</sup>.



8. Filigran: postać św. Piotra z kluczami w kole – Duszniki

Na papierze druku: Jakob Berelius, *Pro Nuptijs Secundis Dn: Caspari Frolichii... cum Regina Radtmanniana... vota iucunda utinam secunda: animo non ficto facta...*, Vratislaviae: In Officina Typographica Georgij Baumann, [1597]. In plano. Druk jednokartkowy.

Ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, sygn. 558345.



9. Filigran: postać św. Piotra z kluczami w kole – Duszniki

Filigran widoczny w dwóch częściach. Na papierze druku: Andreas Calagius, *Hortvs Doct[oris] Laurentii Scholzii [...] Qvem Ille Colit Vratislaviae, Sivm Intra Ipsa Civitatis Moenia, Celebratvs Carmine...*, Vratislaviae: In Officina Typographica Georgij Baumann, I., 1592. 4<sup>o</sup>.

Ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, sygn. Ye 601/4.

Znak wodny z wizerunkiem dzika potwierdza z kolei, że oficyna Scharffenbergów korzystała z papieru świdnickiego. Pojawia się on po raz pierwszy w drukach

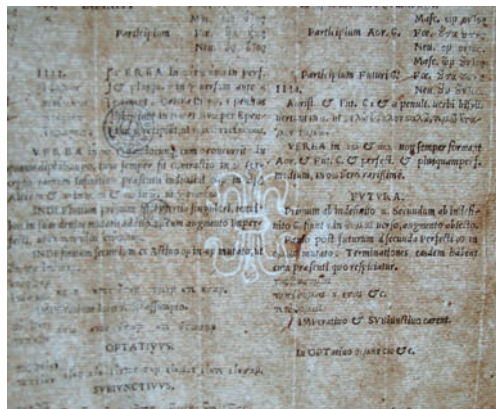
<sup>35</sup> K. Maleczyńska, *Dzieje starego piapiernictwa śląskiego* [18], s. 162.

<sup>36</sup> C.-M. Briquet, *Les filigranes...* [5], nr 962.

<sup>37</sup> E. Laucevičius, *Popierius Lietuvoje XV–XVIII a.* [27], nr 1438.

<sup>38</sup> C.-M. Briquet, *Les filigranes...* [5], nr 952–953. Druk ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, sygn. 532196.

z 1574 roku, a potem także w latach 1577 i 1578 oraz 1584, i to w różnych swoich odmianach: sama postać dzika z charakterystyczną szczecinią na grzbiecie<sup>39</sup>, dzik na tarczy (ok. 6,5 × 4,5 cm)<sup>40</sup> oraz dzik jako element czteropolewego herbu miasta<sup>41</sup>.



**10. Filigran: lilia – Nysa**

Na papierze druku: Johann Sager, *Tabulae grammaticae in usum iuventutis Graecae linguae studiosae. Inc.: Clariss. et praestantiss. viris D. Ambrosio Moibano [...] et Iohanni Morebergio...*, Vratislaviae: A[ndreas] V[inkler], [inter 1552–1554]. 2<sup>o</sup>.

Ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, sygn. 572357.



**11. Filigran: kogut na tarczy – Oława**

Na papierze druku: Johann von Hoeckelshoven, *In obitum nobilis... Georgii Furst...* *In obitum nobilis... Georgii Fvrst... die 21. Julij a Christo nato 1600. pie defuncti*, Vratislaviae: In Officina Typographica Georgij Bawman, 1600. In plano. Druk jednokartkowy.

Ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, sygn. 558547.

Papier nyski ze znakiem wodnym lilii był stale używany w warsztacie typograficznym Scharffenbergów, ale po raz pierwszy pojawia się z odmianą filigranu przedstawiającą trzy lilie na tarczy uwieńczonej koroną<sup>42</sup>. Johann Scharffenberg w 1585 roku, z inicjatywy biskupa Gerstmann, wydrukował na nim *Cathedralis ecclesiae Wratislaviensis Statuta*. Jest to dowód, że filigran z tym wzorem był używany co najmniej dwa lata wcześniej, niż podaje się w literaturze<sup>43</sup>.

Na obecność papieru legnickiego wskazuje filigran z wizerunkiem orła z opaską na piersi nad skrzyżowanymi kluczami<sup>44</sup>. Występuje także znak wodny z czteropolewą tarczą herbową książąt legnicko-brzeskich. Papier z takim znakiem mógł pochodzić jednak zarówno z papierni legnickiej, jak i brzeskiej<sup>45</sup>.

<sup>39</sup> Ibidem, nr 13574–13578.

<sup>40</sup> Ibidem, nr 13590.

<sup>41</sup> Ibidem, nr 1185–1186.

<sup>42</sup> Ibidem, nr 1792–1797.

<sup>43</sup> K. Maleczyńska, *Papiernictwo na Śląsku do końca XVI w.* [2], s. 21, podaje rok 1587.

<sup>44</sup> C.-M. Briquet, *Les filigranes...* [5], nr 1151–1155.

<sup>45</sup> Ibidem, nr 956–960.



**12. Filigran: na tarczy mury miejskie, między wieżami litery „GB”**

[Grünberg?] – Zielona Góra (?)

Na papierze druku: Andreas Dvdithius, *In nuptias Iacobi Monaw et Susannae Vogtae...*, Vratislaviae: (ex officina typographica Iohannis Scharffenbergii), 1579. 4°.

Ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, sygn. 507828.



**13. Filigran: pół orla i pół koła od wozu na tarczy – Racibórz (?)**

Na papierze druku: Leo Valentinus, *Carmen Gratulatorium in Illustrissimi Principis ac Domini, Dn. Caroli, ducis Munsterbergensis, in Silesia, Olsnensis... Sponsi: Et... Catharinae, natae ex [...] Sternbergiacorum Familia...*, Vratislaviae: Ex officina Typographica Crispini Scharffenbergij, III. Id: Septemb. 1570. 4°.

Ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, sygn. 532196.

Kogut, będący herbem Oławy, stał się wzorem popularnego filigranu stosowanego przez papierników z tego miasta. Scharffenbergowie używali na pewno papieru oławskiego ze znakiem wodnym koguta na tarczy w latach 1579, 1581, 1586. Nie wykluczone, że pojawił się on nawet wcześniej, ale nieczytelne odbicie z 1574 roku nie daje w tym zakresie pewności.

Warto zwrócić jeszcze uwagę na filigran, który pojawił się w dwóch drukach w 1579 roku. Przedstawia mury miejskie na tarczy, pomiędzy wieżami umieszczone są litery „GB”<sup>46</sup>. Czy należy je odczytać jako *Grünberg?* Byłby to filigran z papierni w Krępie pod Zieloną Górą. To sprawa do zbadania. Według Maleczyńskiej<sup>47</sup> podobny znak wodny pojawił się dopiero pod koniec XVI wieku.

Bardzo precyzyjny jest filigran przedstawiający dwie równoległe ułożone ryby na tarczy, z głowami skierowanymi ku jej szczytowi (ok. 5,5 × 4,3 cm). Papier z tym filigranem był wykorzystany w 1579 roku do wydrukowania aż 5 dzieł różnych autorów. Pojawia się później jeszcze tylko raz. W 1581 roku wyszło spod prasy Scharffenberga dzieło Calagiusa i na jego kartach można zauważyć ten sam filigran

<sup>46</sup> Druki ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, sygn. 507828 oraz 507831.

<sup>47</sup> K. Maleczyńska, *Papiernictwo na Śląsku do końca XVI w.* [2], s. 22, podaje rok 1595 i 1599.





14. Filigran: **głowa wołu z łaską Eskulapa oplecioną węzłem, łaska zakończona krzyżem**  
Filigran widoczny w dwóch częściach.

Na papierze druku: Diepold Peringer, *Ain schone ausslegung vber das gotlich gebet. Vater vnser* [...] *Jm. XXij. jar.*, [Wrocław: Adam Dyon, 1523]. 4°.

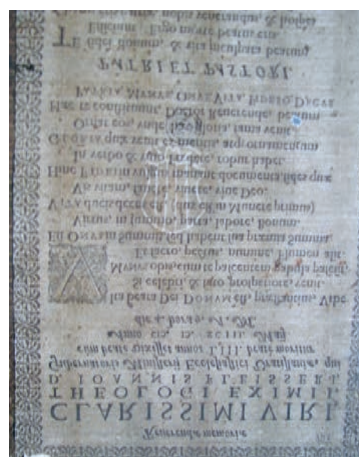
Ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, sygn. 525491.

z rybami<sup>48</sup>. Briquet ani Maleczyńska nie notują tego znaku. Niewykluczone, że pochodził z południowej granicy, być może z papierni ołmuńskiej.

Dwa różne druki (zachowane łącznie w 5 egzemplarzach) w 1577 roku wydrukowano na papierze, którego filigran niewielkich rozmiarów przedstawia tarczę z głową jelenia. Identyczny wzór nie jest notowany w literaturze, chociaż motyw wykazuje pewne podobieństwa ze znakiem wodnym reprodukowanym w katalogu Edmundasa Laucevičiusa oraz Briqueta<sup>49</sup>.

Dość często na papierze w drukach Scharffenbergów pojawia się filigran przedstawiający koło, przedzielone w środku linią w kształcie łuku, na nim zaś wsparty jest wychodzący z koła krzyż<sup>50</sup>. Pochodzenie papieru z tym znakiem nie jest określone.

Sporadycznie występują także inne filigrany z niezidentyfikowanych papierni: sporych rozmiarów postać niedźwiedzia, niedźwiedź



15. Filigran: **tarcza z czterema pionowymi kresami i literą „M” w zwieńczeniu**

Na papierze druku: Zacharias Hermann, *Reverendae memoriae clarissimi viri, theologi eximii, D. Ioannis Fleissleri, Vratislaviae*: Typis Georgii Bavmanni, [1593]. In plano. Druk jednokartkowy. Ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, sygn. 558463.

<sup>48</sup> Egzemplarz ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, sygn. 559869.

<sup>49</sup> E. Laucevičius, *Popierius Lietuvoje XV–XVIII a.* [27], nr 3610 (datowany 1586); C.-M. Briquet, *Les filigranes...* [5], nr 2247.

<sup>50</sup> C.-M. Briquet, *Les filigranes...* [5], nr 2971.

z obrozą na szyi, niewielkich rozmiarów tarcza z biegnącą ukośnie szeroką listwą, również niewielka tarcza, pośrodku której umieszczona szeroka pionowa listwa.

## 7. Georg Baumann senior

Jest to ostatnia z oficyn wrocławskich, której początek działalności datuje się na koniec XVI wieku. Właściciel – Georg Baumann senior – wszedł w posiadanie drukarni Scharffenbergów w 1590 roku. Wtedy to poślubił Magdalenę, wdowę po Johannie Scharffenbergu, która nowo poślubionemu mężowi wniosła oficynę w posagu. Sam prowadził ją w latach 1590–1607, ale w jego rodzinie firma, znana potem jako *Officina Baumanniana*, przetrwała aż do 1748 roku. Baumann pełnił rolę drukarza miejskiego, więc jego produkcja była od początku bardzo różnorodna. Miał monopol na wszelkie druki urzędowe zlecane przez Radę Miejską oraz na druki szkolne. Starając się zaspokajać potrzeby lokalne, wypuszczał spod prasy liczne druki okolicznościowe, ale pojawiała się też literatura piękna i naukowa czy druki religijne. Miał też w swoim życiorysie epizod drukarza wędrownego, kiedy w 1592 roku udał się wraz z wyposażeniem typograficznym na Morawy, by zrealizować pewne ryzykowne zlecenie (chodziło o tzw. nieprawomyślny konfesyjnie druk)<sup>51</sup>. Z pierwszego dziesięciolecia działalności oficyny, a więc z lat 1590–1600, które wchodzi w zakres naszych zainteresowań, w zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego zachowało się 258 egzemplarzy. Jak zauważa Marta Burbianka, papier użyty w drukach „jest żółtawy, średniej jakości, nie tylko wrocławski z filigranem W z koroną, ale i z różnych innych papierni”<sup>52</sup>. Istotnie, przegląd zachowanych egzemplarzy potwierdza powyższą opinię.

W jednym z pierwszych, i to obszernych objętościowo dzieł<sup>53</sup>, Baumann wykorzystał papier, jaki miał do dyspozycji (część to zapewne jeszcze pozostałość po Scharffenbergach), więc wyodrębnić można tu aż cztery różne filigrany: duży orzeł (ok. 7,5 × 6,5 cm), kogut oławski na tarczy (ok. 4 × 3,5 cm; mało staranny), tarcza z pionowymi kresami i literą „M” górą (3,5 × 3 cm) oraz koło z tekstem w otoku i murami miejskim w środku (średnica 4 cm).

Ciekawe efekty przynosi nawet pobieżna analiza papieru używanego przez drukarza w poszczególnych latach. W 1590 roku (a więc na początku działalności oficyny firmowanej nazwiskiem Baumanna) najczęściej pojawiają się dwa rodzaje filigranów. Pierwszy, wspomniany już wyżej, to prosta wydłużona tarcza z czterema pionowymi kresami, zawierająca w mniej lub bardziej rozbudowanym zwieńczeniu

<sup>51</sup> Chodzi o druk: Martin Philadelphus Zamrský, *Postilla Ewangelitska Aneb Weykladowe na Ewangelia Nedělnij A Swatečnij...* [Bruntal, Jezdkovice, Lodenice: Georg Baumann sen. ] 1592. Ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, sygn. 371441.

<sup>52</sup> M. Burbianka, *Z dziejów drukarstwa śląskiego w XVII w. Baumanowie i ich spadkobiercy*, do druku przygotowała Helena Szwejkowska, Wrocław 1977 [„Prace Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego”, Seria A, nr 176], s. 125.

<sup>53</sup> Ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, sygn. 436703. Obszerne objętościowo dzieła w formacie *folio* nie są typowe dla produkcji Baumanna.



literę „M”. Drugi, często pojawiający się motyw, to brama miejska z dwiema wieżami, w podwójnym otoku o średnicy około 4 cm. W otoku widoczna litera „V”.



**16. Filigran: dwie ryby na tarczy**

Na papierze druku: Daniel Hermann, *Musae Marti coniunctae: Ex Regijs ad captam Polociam castris, missae... Iacobo Monavv... Et... viduae Svsannae, natae in... familia Vogtorvm...*, Recvdebat Vratislaviae: Ioannes Scharffenberg, 1579. 4°.

Ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, sygn. BUWr 507831.



**17. Filigran: niedźwiedź**

Na papierze druku: Kaspar Pridmann, *Nuptiis nobilis et clarissimi viri, Dn. Joachim Specht, I.U.Doctoris...*, Vratislaviae: In Officina Typographica Georgii Baumanni, 1593. In plano. Ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, sygn. 559881.

Filigran przedstawiający tarczę z czterema pionowymi kreskami, zwieńczoną literą „M”, jest bardzo ciekawy<sup>54</sup>. Ma prostą formę, chociaż wykonanie nie zawsze staranne, co daje się zauważyć w odbiciach. Pojawia się w drukach Baumanna najczęściej, i to przez prawie całe dziesięciolecie jego działalności, poczynając już od 1590 roku (4 dzieła). Wprawdzie w 1591 roku drukarz użył papieru z tym znakiem tylko raz, a w 1592 roku wcale, ale od 1593 roku (11 dzieł) ponownie wykorzystuje go regularnie, i to w sporych ilościach. Musiał to być papier łatwo dostępny. Nie udało się, niestety, przypisać tego filigranu do konkretnej papierni. Czy litera „M” wieńcząca tarczę to inicjał papiernika?

Znacznie rzadziej pojawia się jako znak wodny tarcza również zwieńczona literą „M”, ale z bardziej rozbudowanym motywem wewnętrznym: nad mniejszych rozmiarów tarczą z czterema pionowymi kreskami umieszczona jest postać zwierzęca (pies?) (ok. 5 × 3 cm). Briquet nie notuje takiego wzoru, zna natomiast filigran

<sup>54</sup> C.-M. Briquet, *Les filigranes...* [5], nr 2060–2061.

zawierający ten sam motyw, chociaż umieszczony nie na tarczy, ale wewnątrz koła<sup>55</sup>. Pojawia się też sama tarcza z czterema kresami, chociaż bez litery „M”<sup>56</sup>. Czy są to warianty filigranu pochodzącego z tej samej papierni?

Jak pisze Kazimiera Maleczyńska, w 1562 roku pojawiają się pierwsze wzmianki o papierni w Dusznikach<sup>57</sup>. W drukach wrocławskich nie napotkano dotychczas śladu wykorzystywania papieru dusznickiego w tak wczesnym okresie. W przebadanych dotychczas drukach Scharffenbergów dusznicki papier nie występuje. Pojawia



**18. Filigran: brama miejska z dwiema wieżami w podwójnym otoku**

Na papierze druku: Johann von Hoeckelshoven, *Consolatio parainetike: Scripta in luctum, generosi... viri Dn. Erasmi Mylleri &c. Senatoris Vratislaviensis primarij... filium unicum adolescentem summae spei, &c. lugentis...*, Vratislaviae: In Officina Typographica Georgij Bawmann, 1598. In plano. Druk jednokartkowy.

Ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, sygn. 558544.

się dopiero w latach 90. XVI wieku. Po raz pierwszy wykorzystywał go na pewno w swojej oficynie Georg Baumann w 1591 roku<sup>58</sup>, następnie w 1592 roku<sup>59</sup>. Znak wodny z Dusznik przedstawia wizerunek św. Piotra z kluczami w okręgu, o średnicy 3,4–3,5 cm<sup>60</sup>. Papier dusznicki był wówczas zapewne w szerszym użyciu we Wrocławiu, ponieważ znaleźć go można nie tylko w drukach, ale wykorzystywano go także do sporządzania dokumentów, korespondencji czy notatek. Sławny wrocławski humanista – Jakob Monau (1546–1603) – właśnie na dusznickim papierze pisał w latach 1590–1592 swoje *Preces*<sup>61</sup>. Na kartach widoczny jest ten sam filigran z wizerunkiem św. Piotra. Baumann ponownie użył papieru z dusznickiego młyna dopiero w 1597 roku, kiedy spod jego prasy

<sup>55</sup> Ibidem, nr 2062. Briquet odnotowuje obecność takiego filigranu we Wrocławiu w 1593 roku.

<sup>56</sup> Ibidem, nr 2059.

<sup>57</sup> K. Maleczyńska, *Dzieje starego papieru*, Wrocław 1974 [„Książki o książce”], s. 99.

<sup>58</sup> Ostatnio zidentyfikowany w druku: M. Weinrich, *Commentatiuncula de terrae motu*, Vratislaviae 1591, 8°, sygn. 331526. Ze względu na mały format druku (*octavo*) filigran nie jest widoczny w całości, lecz pocięty na krawędziach kart. Fragmenty pozwalają na stwierdzenie, że chodzi o znany wizerunek św. Piotra z kluczami.

<sup>59</sup> W tym przypadku filigran widoczny jest na karcie w całości i został zidentyfikowany wcześniej. Zob. M. Szymczyk, *Główne kierunki sprzedaży dusznickiego papieru w XVI i XVII wieku*, „Rocznik Muzeum Papiernictwa” 2018, t. 17, s. 15.

<sup>60</sup> C.-M. Briquet, *Les filigranes...* [5], nr 7615. O młynie dusznickim zob. szerzej: M. Szymczyk, R. Sachs, R. Eysymontt, J. Bałchan, *Monografia młyna papierniczego w Dusznikach-Zdroju*, Duszniki-Zdrój 2018.

<sup>61</sup> W zbiorach Oddziału Rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej, sygn. R 308.

wyszły aż trzy różne druki okolicznościowe odbite na papierze z filigranem dusznickim<sup>62</sup>, oraz w roku 1598<sup>63</sup>. Potem już aż do 1600 roku nie widzimy śladów jego stosowania w oficynie.

Chętnie korzystał Baumann z papieru oznaczonego filigranem z sylwetką masywnego niedźwiedzia (ok  $3,5 \times 6$  cm)<sup>64</sup>. Ten filigran pojawił się już wcześniej, i to dwukrotnie, u Scharffenbergów (w 1575 oraz w 1578 roku), ale dopiero oficyna Baumanna wykorzystywała papier z tym znakiem zdecydowanie częściej. Jest on widoczny na papierze wielu druków z lat 1591–1594 oraz z 1596 roku. Nie jest, niestety, identyfikowany z żadną konkretną papiernią. Ciekawostką jest, że z tego właśnie papieru korzystał Baumann, drukując kilka dzieł w czasie swojej krótkiej działalności na Morawach w 1592 roku. Czyżby wyjeżdżając tam, zabrał ze sobą papier?

Obok filigranów wymienionych wyżej, które często pojawiają się na kartach Baumannowych druków, spotykamy także wiele innych. Jak zauważyła wspomniana Marta Burbianka, drukarz używał rzeczywiście papier „nie tylko wrocławski z filigranem W z koroną, ale i z różnych innych papierni”. Można by się pokusić o stwierdzenie, że chociaż używał papieru miejscowego (świadczą o tym znaki wodne: litera „W” z koroną i głowa św. Jana na tarczy)<sup>65</sup>, to przeważa jednak papier z owych „różnych innych papierni”. Na pewno był to papier świdnicki (dzik na tarczy), oławski (kogut na tarczy), brzeski (tarcza z kotwicą i uskrzydloną głową), nyski (lilia, ale dopiero od 1599 roku), legnicki. Korzystał też z papieru z nieznanymi papieriami. Wśród filigranów występuje np. mała tarcza z ukośną listwą i gwiazdkami po jej obu stronach<sup>66</sup> (pojawił się już ten papier w 1586 roku u Scharffenberga), duży orzeł z głową w lewo, wsparty dołem o inicjały „H M” ( $5,5 \times 4,5$  cm; w 1598 roku wykorzystany dwukrotnie) oraz mała tarcza z trąbką pocztową ( $2,5 \times 2$  cm; w 1597 roku)<sup>67</sup>.

Podsumowując: artykuł jest próbą bardzo ogólnego spojrzenia na wrocławską produkcję typograficzną XVI wieku pod kątem papieru wykorzystywanego w tym czasie przez drukarnie. W oparciu o występujące na kartach książek filigrany starano się, w miarę możliwości, przeanalizować, jaki papier najczęściej był używany przez poszczególne oficyny.

Należy wyraźnie podkreślić, że powyższe uwagi spisano z pozycji bibliotekarza, od wielu lat pracującego ze starymi drukami, a więc mającego kontakt z dawnym papierem<sup>68</sup>. Nie są to jednakże fachowe analizy osoby specjalizującej się w dziedzinie

---

<sup>62</sup> Egzemplarze ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, sygn. 558344, 558345, 558337.

<sup>63</sup> Egzemplarz ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, sygn. 560015 (słabo widoczny).

<sup>64</sup> C.-M. Briquet, *Les filigranes...* [5], nr 12298.

<sup>65</sup> Najczęściej w wersji: C.-M. Briquet, *Les filigranes...* [5], nr 2263.

<sup>66</sup> Podobny wzór notuje C.-M. Briquet, *Les filigranes...* [5], nr 1008.

<sup>67</sup> Ibidem, nr 7861.

<sup>68</sup> Wskazówki bibliograficzne, dotyczące literatury poświęconej staremu papiernictwu na Śląsku, zob. także: D. Haberland in Verbindung mit W. Karlak und B. Kwoka, *Kommentierte Bibliographie*

papiernictwa. Być może zebrane materiały, dotyczące szesnastowiecznych filigranów występujących w drukach wrocławskich, chociaż dalekie od fachowości, posłużą jako punkt wyjścia do dalszych badań nad papiernictwem i filigranistyką śląską. Materiał gromadzony był niejako na marginesie prac związanych z katalogowaniem – przy opracowaniu książki zwrócono uwagę także na wykorzystany do druku papier, odnotowując informacje o umieszczonych na nim znakach wodnych.

Przegląd zawężony został w tym przypadku tylko do papieru używanego przez oficyny wrocławskie w XVI wieku. Przejrzano ponad 900 zachowanych egzemplarzy starych druków oraz (dla zachowania ciągłości obrazu produkcji typograficznej) 11 woluminów inkunabułów z pierwszej wrocławskiej drukarni Elyana.

Cała edycja konkretnego dzieła ukazywała się na ogół na papierze jednego rodzaju. Zdarzało się jednak w każdej oficynie, że drukarz wykorzystywał zapas posiadanego materiału piśmienniczego (co nie dziwi, jeśli weźmiemy pod uwagę ówczesną cenę papieru). W ramach tego samego wydania mogą więc występować egzemplarze wytłoczone w całości (dotyczy to głównie druków jednokartkowych) lub w części (tylko niektóre składki dzieła) na papierze pochodzącym z różnych papierni, a tym samym posiadające inny filigran. Stąd decyzja o przejrzaniu wszystkich zachowanych woluminów.

Wykorzystane przykłady pokazują, jak cenny i wciąż niedoceniony materiał kryją bogate zbiory starych druków śląskich przechowywanych w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu. Należałoby sporządzić kartotekę, w której każdy filigran byłby opisany, zmierzony, odrysowany/zeskanowany. To karkołomna praca, ale poszerzyłaby znacznie zakres wiedzy na temat produkcji papieru na Śląsku oraz filigranów używanych przez poszczególne papiernie. Ułatwiłaby również identyfikację papieru importowanego na Śląsk, a używanego w tutejszych oficynach.

Przed kilku laty ukazała się niezwykle wartościowa, oparta o archiwalia, publikacja pt. *Słownik papierników śląskich do 1945 roku*<sup>69</sup>. Wykorzystanie materiałów o papiernikach XVI wieku i powiązanie ich produkcji zachowanej w egzemplarzach starych druków w postaci znaków wodnych niewątpliwie przyniosłoby ciekawe efekty.

Ze wszech miar słuszne wydaje się więc przytoczenie na koniec słów niestrudzonej badaczki dziejów śląskiego papiernictwa prof. Kazimiery Maleczyńskiej<sup>70</sup>. Już

---

zum Buch- und Bibliothekswesen in Schlesien bis 1800, München 2010 [„Schriften des Bundesinstituts für Kultur und Geschichte der Deutschen im östlichen Europa“, Bd. 39]. Układ alfabetyczny wg miejscowości.

<sup>69</sup> D. Błaszczyk, R. Sachs, *Słownik papierników śląskich do 1945 roku*, cz. 1 (A–G), „Rocznik Muzeum Papiernictwa” 2007, s. 39–102; cz. 2 (H–L), „Rocznik Muzeum Papiernictwa” 2008, s. 101–170; cz. 3 (M–R), „Rocznik Muzeum Papiernictwa” 2009, s. 61–148; cz. 4 (S–Z), „Rocznik Muzeum Papiernictwa” 2010, s. 121–212.

<sup>70</sup> O dorobku prof. Kazimiery Maleczyńskiej w dziedzinie papiernictwa zob. M. Szymczyk, *Znaczenie badań Profesor Kazimiery Maleczyńskiej dla Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju*, „Roczniki Biblioteczne” 2011, R. 55, s. 15–22.

w 1962 roku (sic!) stwierdziła: „utworzenie nawet niekompletnego, ale obszernego zbioru znaków wodnych, dałoby podstawę do dalszych badań nad filigranistyką śląską”<sup>71</sup>.

**Słowa kluczowe:** inkunabuły wrocławskie, stare druki XVI w., drukarze wrocławscy XVI w., filigrany wrocławskie, filigrany dusznickie, papier śląski, filigrany śląskie, Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu.

**From Elyan to Baumann  
Watermarks in prints from Wrocław printing houses until  
the end of the 16th century  
preserved in the Collections of University Library in Wrocław**

**Abstract**

Silesia is the region where printing industry had developed relatively early. The first printing house in Wrocław, established by Kasper Elyan, was opened as early as in the year 1475. A thriving city, situated on the crossing of trade routes, with the elite of scientists, humanists and poets educated in European universities, created the demand for print manufacturing and favoured the development of typographic art. This, in turn, resulted in increased demand for paper and created favourable conditions for establishing new paper mills in Silesia.

In the 16<sup>th</sup> century, printing houses of the following owners were respectively operating in Wrocław: Konrad Baumgarten, Adam Dyon, Kaspar Libisch, Andreas Winkler, Crispin and Johann Scharffenberg as well as Georg Baumann senior. Did printers use the paper manufactured locally, or did they rather import it from other Silesian mills? What can the watermark “tell us”, discovered on printed book pages, manufactured in printing presses of Wrocław typographers within the 16<sup>th</sup> century? Old prints preserved in the collections of University Library in Wrocław constitute a priceless and still underappreciated source of information on papermaking and Silesian watermark study, filigranology.

**Keywords:** Wrocław incunables, 16<sup>th</sup> century old prints, 16<sup>th</sup> century Wrocław printers, Wrocław watermarks, Duszniki watermarks, Silesian paper, Silesian watermarks, University Library in Wrocław.

*Translation Justin Nnorom*

---

<sup>71</sup> K. Małeczyńska, *Stan i zadania badań nad filigranistyką śląską*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Wrocławskiego” 1962, Seria A, Nr 38, „Bibliotekoznawstwo” 3, s. 38.



**Von Elyan bis Baumann  
Wasserzeichen in den Drucken Breslauer Buchdruckereien bis zum Ende  
des 16. Jahrhunderts  
erhalten in den Sammlungen der Universitätsbibliothek in Wrocław**

**Zusammenfassung**

Schlesien ist eine Region, in der sich die Druckkunst relativ früh entwickelte. Die erste Offizin in Wrocław wurde von Kasper Elyan bereits 1475 gegründet. Die florierende wirtschaftliche Entwicklung der Stadt, die am Kreuzpunkt wichtiger Handelswege lag, mit einer an den europäischen Universitäten ausgebildeten Elite – Wissenschaftler, Humanisten und Dichter – schuf eine rege Nachfrage nach Druckgrafiken und förderte so die Entwicklung der typografischen Kunst. Dies wiederum führte zu einer erhöhten Nachfrage nach Papier und schuf gute Voraussetzungen für die Errichtung neuer Papiermühlen in Schlesien.

Im 16. Jh. waren in Wrocław weitere Verlage ansässig, und zwar die von Konrad Baumgarten, Adam Dyon, Kaspar Libisch, Andreas Winkler, Crispin und Johann Scharffenberg sowie von George Baumann Senior. Haben diese Drucker vor Ort hergestelltes Papier verwendet oder haben sie es aus anderen schlesischen Manufakturen importiert? Was können uns die Wasserzeichen, die auf den bedruckten Seiten der Bücher zu erkennen sind und die aus den Pressen der Breslauer Typografen im des 16. Jh. stammen, *erzählen*? Die in den Beständen der Universitätsbibliothek in Wrocław erhaltenen alten Drucke sind eine unschätzbare und noch immer unterschätzte Informationsquelle über die Papierherstellung und die Wasserzeichenkunde in Schlesien.

**Schlüsselbegriffe:** Breslauer Inkunabeln, alte Drucke aus dem 16. Jh., Drucker aus Wrocław im 16. Jh., Wrocław Wasserzeichen, Duszniki Wasserzeichen, schlesisches Papier, schlesische Wasserzeichen, Universitätsbibliothek in Wrocław.

*Übersetzt von Alexander Alisch*

**Od Elyana po Baumanna  
Filigrány v tiscích vratslavských tiskařů do konce 16. Století  
dochované ve sbírkách Univerzitní knihovny ve Vratislavi**

**Shrnutí**

Slezsko je oblastí, ve které se knihtisk rozvinul poměrně brzy. První tiskárnu ve Vratislavi založil Kasper Elyan již v roce 1475. Dynamicky se rozvíjející ekonomika města ležícího na křižovatce obchodních cest, s elitou vzdělavců, humanistů a básní-

ků studujících na evropských univerzitách, vytvářela poptávku po tiskařské produkci a podporovala rozvoj typografického umění. To dále vedlo ke zvýšení poptávky po papíru a k růstu vhodných podmínek pro vznik nových papíren na území Slezska.

Ve Vratislavi 16. století působily postupně tiskařské podniky, jejichž majiteli byli Konrad Baumgarten, Adam Dyon, Kaspar Libisch, Andreas Winkler, Crispin a Johann Scharffenbergovi a Georg Baumann senior. Používali tiskaři papír vyráběný na místě, nebo jej raději dováželi z jiných slezských papíren? Co nám mohou „řící“ filigrány identifikované na potištěných stránkách knih, které vyšly z lisu vratislavských tiskařů 16. století? Staré tisky uložené ve sbírkách Univerzitní knihovny ve Vratislavi jsou z tohoto hlediska neocenitelným a dosud nedoceněným zdrojem informací o papírenství a slezské filigranologii.

**Klíčová slova:** vratislavské prvotisky, staré tisky 16. století, vratislavští tiskaři 16. století, vratislavské filigrány, dušnické filigrány, slezský papír, slezské filigrány, Univerzitní knihovna ve Vratislavi.

*Překlad Otmar Robosz*

**D'Elyan à Baumann**  
**Filigranes dans les estampes des imprimeries de Wrocław**  
**jusqu'à la fin du XVI<sup>e</sup> siècle**  
**conservé dans les collections de la Bibliothèque universitaire de Wrocław**

**Résumé**

La Silésie est une région où l'imprimerie s'est développée relativement tôt. La première imprimerie de Wrocław, fondée par Kasper Elyan, fût construite en 1475. Le développement économique florissant de la ville située au carrefour des routes commerciales avec une élite formée aux universités européennes – scientifiques, humanistes et poètes – créa une demande pour la production d'estampes et favorisa le développement de l'art typographique. Cela entraîna par conséquence une augmentation de la demande de papier et créa de bonnes conditions pour bâtir de nouveaux moulins à papier en Silésie.

Au XVI<sup>e</sup> siècle, à Wrocław, les imprimeries de Konrad Baumgarten, d'Adam Dyon, de Kaspar Libisch, d'Andreas Winkler, de Crispin et Johann Scharffenberg, et de George Baumann se succédaient. Les imprimeurs utilisaient-ils du papier produit localement ou l'importaient-ils d'autres moulins à papiers silésiens? Que peuvent-nous dire des filigranes, reconnus sur les pages imprimées de livres issus de la presse des typographes de Wrocław au XVI<sup>e</sup> siècle? Les anciennes estampes conservées dans les collections de la Bibliothèque universitaire de Wrocław sont une source

inestimable et encore sous-estimée d'informations sur l'industrie du papier et l'histoire des filigranes silésiennes.

**Mots clés:** incunables de Wrocław, gravures anciennes du XVI<sup>e</sup> siècle, imprimeurs de Wrocław du XVI<sup>e</sup> siècle, filigranes de Wrocław, filigranes de Duszniki, papier silésien, filigranes silésiennes, Bibliothèque universitaire de Wrocław.

*Traduction Katarzyna Siegel-Hertz*